



RZECZPOSPOLITA POLSKA
 MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI
 PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 16.03.2010 2010 r.

BM-i-0700-46/10/3

PR-III-Ko 1286/10

SECRETARIAT
 Biura Prac Senackich
 wpłynęło dn. 18.03.2010, zał.
 nr. 1804, podpis.

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 17.03.2010.

nr. 1332, podpis.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

Odpowiadając na pismo z dnia 16 lutego 2010 roku nr BPS/DSK-043-2424/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 48 posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2010 roku poddające w wątpliwość prawidłowość procedowania w sprawie zabójstwa Tomasza S. przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Piotra Jasińskiego, który udowadniając tożsamość znalezionych szczątków, doprowadził do skazania Jacka W. na karę dożywotniego pozbawienia wolności wraz z załączonym obszernym pismem Pani Grażyny R. – siostry skazanego Jacka W. - uprzejmię przedstawiam następujące stanowisko.

Prokurator Okręgowy w Białymstoku w dniu 1 marca 2002 roku skierował do Sądu Okręgowego w Suwałkach akt oskarżenia przeciwko Jackowi W. i 7 innym osobom.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 13 czerwca 2003 roku skazał 3 oskarżonych, w tym Jacka W., natomiast sprawę pozostałych oskarżonych wyłączył do odrębnego rozpoznania.

Sąd uznał oskarżonego Jacka W za winnego tego, że w okresie od 16 kwietnia 1999 roku do 9 czerwca 1999 roku w miejscowościach Suwałki, Pluski i innych nie ustalonych miejscach działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, pod kierownictwem Krzysztofa A. pozbawił wolności Tomasza S. oraz działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, ze szczególnym okrucieństwem dokonał zabójstwa Tomasza S. w ten sposób, że po uprzednim uprowadzeniu Tomasza S. z miejsca pracy, umieścił i przetrzymywał wyżej wymienionego w przygotowanej uprzednio metalowej klatce w różnych miejscach, w tym w miejscowości Pluski, gdzie Tomasz S. był bity, grożono mu śmiercią w celu zmuszenia do przyznania się do udziału w zamachu bombowym na osobie Krzysztofa A., co łączyło się ze szczególnym udrczeniem wymienionego, a następnie w wykonaniu decyzji Krzysztofa A. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pozbawił życia Tomasza S. w ten sposób, że do Tomasza S. oddano co najmniej dwa strzały z broni palnej, powodujące obrażenia czaszkowo mózgowo, skutkujące zgonem Tomasza S., po czym jego zwłoki zostały rozkawałkowane i ukryte w różnych miejscach, w tym w jeziorze Plusze to jest o czyn z art. 148§ 2 pkt 1, 3 i 4 k.k. w zb. z art. 189§ 2 k.k. w zb. z art. 191§ 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wymierzył Jackowi W karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych, a obrońca Jacka W zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia podnosząc, iż orzeczenie zostało wydane na podstawie wybiórczo potraktowanych dowodów przy uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, ocenionych w sposób dowolny z pogwałceniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również z pominięciem za-

sady domniemania niewinności i w konsekwencji wniósł o uniewinnienie Jacka W od stawianego mu zarzutu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2004 roku odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego Jacka W stwierdził, iż podniesione zarzuty dotyczące obrazy przepisów postępowania w zasadzie sprowadzają się do kwestionowania wszelkich ustaleń Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny- za Sądem I instancji – wskazał na wyjaśnienia oskarżonego Jacka W, który nie kwestionował faktu, iż wspólnie z oskarżonym Krzysztofem A. prowadził „prywatne śledztwo” w celu ustalenia kto był sprawcą zamachu na życie Krzysztofa A. Wynikiem tych szeroko zakrojonych działań były ustalenia, iż zamachu tego dokonał Tomasz S. i Henryk W. Od tego czasu byli oni bacznie obserwowani. Jednak co się stało ostatecznie z Tomaszem S. Jacek W jak wyjaśnił nie wie i się tym nie interesował. Wiedział też o romansie jaki łączył Tomasza S. z jego żoną. Zdaniem Jacka W szczątki zwłok znalezione w jeziorze Plusze nie należą do Tomasza S., a opinie to stwierdzające są nierzetelne, dyspozycyjne i zawierają wiele błędów.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, iż sąd I instancji bardzo wnikliwie i szczegółowo odniósł się w swoim uzasadnieniu do tych wyjaśnień. Uznał, iż dowody winy Jacka W pochodziły zarówno ze źródeł osobowych jak i rzeczowych. Wszystkie one się nawzajem potwierdzały i uzupełniały, tworząc zamknięty i nieprzerwany krąg dowodów, których wynikiem było jednoznaczne określenie zakresu i stopnia odpowiedzialności oskarżonego Jacka W. Krzysztof A. prowadził w tym okresie działalność przestępczą na terenie Suwałk. Największym zaufaniem z kręgu osób wchodzących w skład tzw. „grupy A.” darzył właśnie Jacka W i to on

bezpośrednio kierował i nadzorował porwaniem i „przesłuchaniem” Tomasza S. Miejsce przetrzymywania Tomasza S. ustalił Jacek W., który wybrał odludną miejscowość Pluski, nieopodal posesji Wiesława S., z którym był zaprzyjaźniony. W okresie od marca do czerwca 1999 roku Jacek W. przebywał na tym terenie i odwiedzał Wiesława S. W pobliżu tej miejscowości w jeziorze Plusze w dniu 24 sierpnia 1999 roku przypadkowo znaleziono szczątki zwłok Tomasza S., to jest czaszkę, dwie dłonie i podudzie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oczywistym jest, że znalezione szczątki należą do Tomasza S. I tak z opinii biegłego z zakresu biologii przeprowadzonych na podstawie badań porównawczych DNA zabezpieczonych szczątków z materiału pobranego od matki i siostry (przyrodniej) Tomasza S. wynika, iż zabezpieczony materiał pochodzi od Tomasza S. Stopień tego prawdopodobieństwa biegły ustalił na 99 %, a stopień pokrewieństwa na nie większy jak drugi. Wszelkie wątpliwości rozwiązała zaś opinia biegłej z zakresu antropologii, która to porównując zabezpieczoną czaszkę ze zdjęciami przy zastosowaniu metody superprojekcji stwierdziła w sposób kategoryczny i jednoznaczny, iż znaleziona w jeziorze Plusze czaszka pochodzi od Tomasza S.

Tenże Sąd potwierdził, iż biegły z zakresu medycyny sądowej w początkowej fazie śledztwa popełnił „błąd techniczny” odnośnie ilości zabezpieczonych podudzi. Na ten błąd baczną uwagę zwrócił też sąd I instancji, wyjaśniając w sposób przejrzysty i logiczny przyczyny jego popełnienia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Apelacyjny w Białymstoku podniósł nadto, iż przed dokonaniem zabójstwa Tomasz S. był przetrzymywany w klatce metalowej, którą na polecenie Krzysztofa A. wykonał Krzysztof L. Część prętów z tej klatki zostało odnalezionych na posesji Wiesława S. Również jeden ze świadków anonimowych stwierdził, iż „oprawianie Toma-

sza S. było ostre i zakończyło się jego śmiercią”, w czym udział bezpośrednio brał Jacek W .

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku kasacje wywiedli obrońcy skazanych Jacka W i Marka J.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 marca 2005 roku uznał, iż kasacje częściowo zasługują na uwzględnienie i uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku przekazując temuż Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjął, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej oceny dowodu z przeprowadzonego eksperymentu procesowego w miejscu zamieszkania Krzysztofa A., a nadto tenże sąd winien był podać, czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego uznał zarzuty i wnioski apelacji za niezasadne.

Pozostałe zarzuty kasacji zdaniem Sądu Najwyższego nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew wywodom kasacji nie ma wątpliwości, co do tożsamości znalezionych szczątków ludzkich, a w konsekwencji brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z kolejnej fotografii Tomasza S.

O wadze, wzroście i uzębieniu pokrzywdzonego świadczy treść zapisów w załączonej do akt kserokopii książeczki zdrowia. Nie było też żadnych powodów do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii antropologicznej celem ustalenia metodą superprojekcji, czy odnaleziona czaszka należała do zaginionych Roberta N. lub Jacka Ł. Sprawa nie dotyczy wspomnianych osób, ponadto w sposób kategoryczny i jednoznaczny ustalono, iż znaleziona czaszka należała do Tomasza S.

Ponadto Sąd Najwyższy podniósł, iż biegła z zakresy biologii uznała, iż zabezpieczony materiał pochodzi od Tomasza S. Skoro nikt inny z najbliższych członków rodziny badanych nie zaginął, to logicznym wnioskiem jest, iż badano szczątki Tomasza S. Powyższą opinię w pełni potwierdziła opinia biegłej z zakresu antropologii, która po porównaniu zabezpie-

czonej czaszki ze zdjęciami pokrzywdzonego, przy pomocy metody super-projekcji ustaliła kategorycznie i jednoznacznie, iż znaleziona w jeziorze Plusze czaszka pochodzi od Tomasza S. Biegła nadto trafnie wypowiedziała się na temat małej wady zgryzu Tomasza S. oraz owłosienia zwłok.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 roku [redacted] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach w stosunku do Jacka W [redacted] w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie od 16 kwietnia 1999 roku do 26 maja 1999 roku oraz z opisu czynu wyeliminował określenie „w wykonaniu decyzji Krzysztofa A.”, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca oskarżonego Jacka W [redacted].

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 roku [redacted] oddalił kasację obrońcy oskarżonego Jacka W [redacted].

Nadto uprzejmie informuję, że Pani Grażyna R. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw przez sędziów, prokuratorów i biegłych w związku z prowadzeniem sprawy karnej przeciwko jej bratu Jackowi W [redacted].

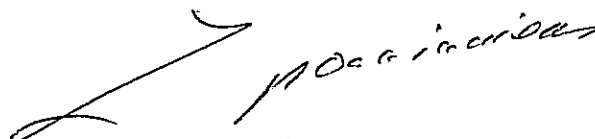
Prokurator Rejonowy w Kolnie [redacted] postanowieniem z dnia 9 lipca 2008 roku odmówił wszczęcia śledztwa, przyjmując, że przestępstwa nie popełniono. Jacek W [redacted] zaskarżył podjętą decyzję merytoryczną. Sąd Rejonowy w Olsztynie [redacted] postanowieniem z dnia 5 lutego 2009 roku utrzymał w mocy decyzję o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

W przesłanym przez Pana Senatora Czesława Ryszkę piśmie Pani Grażyny R., kwestionuje ona prawidłowość przeprowadzonych badań DNA znalezionych szczątków zwłok, podważa kwalifikacje biegłych i ich ustale-

nia zawarte w wydawanych opiniach, przedstawia szereg innych zarzutów, które w jej ocenie winny doprowadzić do ekshumacji szczątków zwłok uznanych za Tomasza S. i przeprowadzenia kolejnych badań DNA, a w konsekwencji do uniewinnienia jej brata Jacka W ..

Okoliczności i zarzuty przytoczone w piśmie Pani Grażyny R. powielają argumentację obrony Jacka W podnoszoną przez jego obrońców w środkach odwoławczych, które następnie były przedmiotem oceny ze strony różnych instancji sądowych, a fakt, że w konsekwencji Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 roku oddalił kasację, jako oczywiście bezzasadną, pozwala stawiać tezę o bezzasadności zarzutów stawianych przez Panią Grażynę R.

Nie zachodzą też przesłanki do wnioskowania o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, gdyż po wydaniu orzeczenia nie ujawniły się nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowi.



z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO

Edwina M. Zdziszewski
Prokurator Krajowy
Zastępca Prokuratora Generalnego